



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GOŚNIEC CZĘSTOCHOWSKI

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, EKONOMICZNA I LITERACKA

**Ceny prenumeraty:**

abonamentem Bank. w odroczeniach do końca 4 500 bez  
odroczenia kwartału 1 250 mk.  
Cena pojedynczego numeru 200 fenigów.

**Ceny ogłoszeń:**

za pierwszą petytów jednorazowy na 1 kol. 2 smk. 00 fenigów, na  
II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów  
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów; za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów wyłącznie z wyjątkiem dni świątecz-  
nych od godz. 10—3 po poł. Wskazywają adresy redakcji w Warszawie

**Adres Redakcji i Administracji**

CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 28  
Telefon Nr. 58. Skrzynka pocztowa 10 25

Po raz pierwszy w wyzwolonej z pod obcego jarzma i zjednoczonej Ojczyźnie obchodzimy dzisiaj uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Po raz pierwszy dzieci Polski po przez zwalone kordony graniczne podążyły do stolicy Częstochowskiej Boga Rodzicielki, by Jej słęsknionem sercem cześć oddać, by przed Nią swe zale wypowiedzieć, o wstawiennictwo u Syna prosić! Witamy Was, bracia! Przejęci wdzięcznością za łaski, wyświadczone narodowi, prosimy u stóp Jasnogórskiej Pani o rychłe, ostateczne zjednoczenie ziem polskich, o pokój, o błogosławieństwo dla olbrzymiej pracy, która naród na wszystkich polach oczekuje!

## W dzień Wniebowzięcia Najsw. Maryi Panny.

„Tu się odmięnia serca i dusze naprawia, ani bowiem wróg mocy tej nie zmoże, ani w ciemnościach brodzący prawdziwego światła nie zwycięży.“

W ciągu pierwszego roku wojny Jasna Góra była odcięta od reszty kraju. Rozgospodarował się w Częstochowie wróg Polski odwieczny; zamknął wszelki dostęp do Jasnej Góry na wet z tych okolic, które znajdowały się pod jego piekielnym panowaniem. Zrzadka tylko zawiatała do Częstochowy pielgrzymka z bliskich okolic, zrzadka tylko u stóp Jasnej Góry jawił się tłum wioskowy, szukając ulgi duchowej w krynicy łask.

Pamiętny jest dzień 2 sierpnia 1914 r. Na Jasną Górę przybyły tłumy, rozlegał się płacz tych, którzy zegnali być może na zawsze cudowny obraz Matki Boskiej. A już w nocy rozległy się wybuchy, zwiastuny nadciągającej burzy wojennej. Częstochowa zamarta.

Wróg niemiecki wkroczył nazajutrz do Częstochowy i już pierwsze dni swego pobytu zaznaczył pożogą i krwią niewinnie przelaną. Ciężkie chwile przeżywało wtedy nasze miasto. Bazylika jasnogórska wypełniła się tłumami wiernych, niewiast przeważnie, matek i żon, córek i sióstr, pozbawionych opieki, które krzyżem leżąc błagały Najświętszą Panią o zmiłowanie i opiekę. Dźwiękom organu wtórował płacz ogólny.

W udręce wielkiej doczekaliśmy się uroczystości Wniebowzięcia N. M. P. w pamiętnym roku 1914. Wierne dzieci Marii z pod strzech wieśniaczych nie przybyły dorocznym zwyczajem do Częstochowy: wróg bagnetem zagroził drogę, wojna szalała wokół.

A z poza linii bojowej ze wszech stron Polski płynęła ku Jasnej Górze tęsknota rzesz, gorące wyczekiwanie cudu wyzwolenia.

I oto chwila nadeszła, kiedy wroga wie mocą Bożą, mocą Odwiecznej Sprawy wiadości ponieśli zasłużoną karę. Polska wolna, tęczą się rozzerwane i gnębione okrutnie części wielkiego narodu. Już im, tej wiernej dziatwie Maryi nikt nie zamknie dostępu do niewyczerpanego źródła ukojenia i radości!

Jeszcze nie wszyscy mogą przybyć na Jasną Górę; jeszcze wicher wojny hula u kresów wschodnich, jeszcze sto sunki komunikacyjne nie unormowane. Ale droga już wolna...

Przeżyliśmy drugi potop, sroższy od owej nawały szwedzkiej, której stawił czoło mężny obrońca Jasnej Góry, niezapomniany książę Kordecki. Potop sroższy — niewolę trwającą wiek cały z okładem, niewolę, zakoficzołą straszniemi dziejami ostatnich lat wojennych. Ale że wiara żywa nie wygasła w piersi polskiej, przeto Bóg nas z powodzi nieszczęść salwował, przeto do stóp Jasnogórskiej Królowej podążył znowu tysiące wiernych, by dzięki Jej złożyć za wstawiennictwo u Pana Zastępów, by o dalszą pomoc i opiekę prosić.

## Groźba katastrofy węglowej.

Kraj nasz stanął w obliczu nowego niebezpieczeństwa, być może groźniejszego, niż wiele innych, bo mogącego pociągnąć za sobą skutki najbardziej katastrofalne. Grozi nam brak

światowy brak okrętów może wszystkim doprowadzić do Europy milion ton miesięcznie wszelkiego towaru. Otóż żeby zadośćuczynić potrzebom europejskim, trzeba by importować miesięcznie przynajmniej dwadzieścia milionów ton samego węgla... Jest to absolutnie wyłączone...

Każdy dziś powinien wydobyc z siebie maksimum energii, dać maksimum pracy. Jest obowiązek nie tylko patriotyczny, ale wprost wszechludzki.

O ile w przeliczeniu drugiego półroczu roku 1919 kopalnie europejskie nie wydobędą o 100 milionów ton więcej, niż w pierwszym półroczu, to grozi nam wszystkim nieobliczalna wprost klęska.

## Paderewski a sprawa Śląska Cieszyńskiego

Organ P. P. S. na Śląsku Cieszyńskim „Robotnik Śl.“ drukuje dłuższe sprawozdanie pisała Kanta tora z podróży do Francji. Znajdujemy w nim kilka ciekawych ustępów, które powtarzamy w skróceniu. P. Kantor pisze:

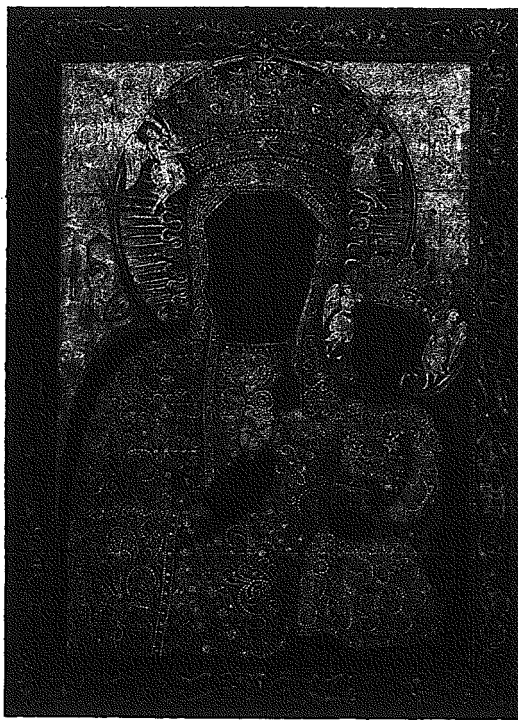
W kwestji najdrażliwszej, a więc w sprawie Śląska Cieszyńskiego, znośiliśmy się z prezydentem Paderewskim i z prof. Szurą. Prezydent Paderewski bierze bardzo żywy udział w pracach konferencji. Zapraszany jest często przez radę czterech, a występuje tam skutecznie. Na jednym z posiedzeń skarżył się Paderewski na brak poparcia ze strony ententy w sprawach materjałów wojennych. Na to zauważył Lloyd George, że Polska się o to nie upominała. Wilson jednak przypominał, że prośby były wnoszone, ale o nich nie debatowano wcale. Na to George: „Trzeba było zwrócić się wprost do mnie.“ Paderewski odpowiedział, że nie mógł udawać się do jednego, ażeby nie zrazić sobie czterech. Amunicję i t. p. przyrzeczono Polsce natychmiast.

Pan Paderewski informował się u mnie co do możliwego wyniku plebiscytu. Oświadczyłem, że gdyby innego wyjścia nie było, w takim razie plebiscyt uważam za możliwe i korzystne dla nas rozwiązanie sprawy, byle tylko usunięto wojsko czeskie. Ponieważ Cze si wysuwają jako ostateczność plebiscyt na całym Śląsku, w takim razie na leżałoby postawić takie ultimatum, że za kim się oświadczy większość, do tego będzie należał cały Śląsk. Oświadczył nam pan Paderewski, że kwestja Śląska stoi dobrze. Sam Lloyd George który może pod wpływem Paderewskiego zmienił swe zapatrywania na korzyść Polski, powiedział do jednego z członków delegacji pokojowej, że oprócz powiatu Cieszyńskiego należy się Polakom część Zagłębia węglowego. O ile zatem nie dojdzie do zgody polsko-czeskiej, zapowne takie rozstrzygnięcie zapadłoby na Radzie czterech.

Prof. Szura oświadczył przed odjazdem naszym, że kwestja Śląska jest w tak korzystnym dla Polski stadium, jak dotychczas nigdy nie była.

## Stosunki narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim

Ta część Śląska, która na mocy pokoju hubertsburskiego w r. 1763 pozostała przy Austrii, stanowiąła od roku 1849 austriacki kraj koronny z stolicą w Opawie (Troppau), obejmu-



Bogarodzica, Dziewica, Bogiem stawiona Marya...

węgla! Brak węgla oznacza nie tylko niemożliwość uruchomienia nieczynnych dotychczas placówek przemysłu, ale również zastój w tych, które z wielkim trudem uruchomiono i prowadzą. Nadto — zimno i wślad za nią idące wzmoczenie się śmiertelności wśród mieszkańców miast, i wszelkie dalsze konsekwencje.

Sprawa, zwłaszcza wobec nadciągającej pory zimowej staje się nad wyraz krytyczną. Jaskrawe światło rzucają na nią uwagi dyrektora misji amerykańskiej H. Hoovera, wypowiedziane do koresp. „Kurjera Warsz.“: „Pracujcie! gdyż inaczej za kilka miesięcy Europy grozi katastrofa — węglowa. Od tygodnia, nurzamy się w cyfrach i suma summarum okazuje się zawsze, że Europie tego roku zabraknie 236 milionów ton węgla.

— Ameryka ze względu na wszech-

Trzeba działać, gdyż inaczej za kilka miesięcy znacznie marznąć, koleje staną i wiele fabryk będzie unieruchomionych. Jedyny ratunek — to wzmoczenie produkcji. Trzeba koniecznie, by uniknąć katastrofy, powrócić do normy produkcyjnej przedwojennej. Trzeba koniecznie, żeby Europa nauczyła się na nowo pracować.

Dlatego ja, który przed długie miesiące starałem się kraje europejskie żywić, puszczam się obecnie w okrężną podróż, by wszędzie zawieźć okrzyk alarmu.

Pojadę do Westfalii i na Śląsk Górny, zajadę też wkrótce do Cieszyna i do Dąbrowy. Postaram się wytłumażyć wszystkim, począwszy od pierwszego spotkania prostego górnika, że każdy kilogram węgla więcej wydobyty z pod ziemi jest dzisiaj dobrodziejstwem dla świata.

# Teatr „PARYSKI” Sensacja! Dla młodzieży wzbronione

Program od wtorku 12 do niedzieli 17 Sierpnia.

Niebywały pod względem techniki, wystawy i gry artystów dramat amerykańsk. w 5 cz. fabr. „VITOGRAPH” p. t.

# WOJNA PRZYSZŁOŚCI

## „Chcesz mieć wieczny pokój, bądź gotów do wojny”

Część 1-sza. Klub pacyfistów. Część 2-ga. W sieci szpiegów. Część 3-cia. Wypowiedzenie wojny. Część 4-ta. Wielka bitwa morska i bombardowanie Nowego Jorku z aeroplanów (zatopienie 2 krążowników). Część 5-ta. Rozpaczliwy czyn matki.

**UWAGA:** Rząd Stanów Zjednoczonych za zdjęcie powyższego obrazu subsydjonował 2,000,000 dolarów.

Z powodu nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc do łoża i krzesel podwyższone o 50 fen. na galerję ceny zwykłe.

jęcy Księstwo Opawskie, Kierniowskie i Cieszyńskie. Śląsk austriacki składa się właściwie z dwu części, przedzielonych wąskim pasem Moraw: Śląska Opawskiego i Cieszyńskiego; części te dawniej były odrębnymi okręgami administracyjnymi.

Śląsk Opawski jest dla polski stracony, natomiast Śląsk Cieszyński zachował charakter wybitnie polski; polacy stanowią tutaj większość dominującą.

Według spisu ludności z r. 1910, Księstwo Cieszyńskie liczy 426,623 mieszkańców, w tem 233,850 polaków (54,8 proc.), 115,604 Czechów (27,1 pr.) i 76,916 Niemców (18 proc.). Liczby te różnią się znacznie od rzeczywistych, gdyż spis ludności był przeprowadzony sposobem austriackim na niekorzyść polaków.

Według owego spisu mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego dzielą się według narodowości, jak następuje:

W powiecie bielskim polaków — 66,148, Czechów — 799, Niemców — 32775 w pow. cieszyńskim: polaków — 77,147, Czechów — 6,204, Niemców — 17,045, w pow. Rybnickim: polaków — 75,462, Czechów — 28,103, Niemców — 15,159, w pow. frydeckim: polaków — 15,093, Czechów — 80,498, Niemców — 11,937. Razem: polaków — 233,850, Czechów — 115,604, Niemców — 76,916.

Jak widzimy, tylko w powiecie frydeckim, położonym w zachodniej części kraju, czesi są najliczniejszą warzą większość, jakkolwiek nie należy zapominać, iż w liczbie tych Czechów znajduje się wielu Polaków, szczególnie tak zw. „dwujęzycznych”, to jest mówiących po polsku i po czesku. — Znaczna liczba Niemców w pow. bielskim tłumaczy się tem, iż miasto Bielsk z najbliższymi okolicami jest dawnia opoławiane przez Niemców, sam zaś powiat posiada większość bezwzględnie polską. Wogóle ludność niemiecka osiedlona jest przeważnie w miastach.

Przewaga ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim jest tedy niewątpliwą i dlatego możemy być spokojni o wynik plebiscytu, jeżeli dojdzie on do skutku. Jedynie tylko w pow. frydeckim plebiscyt może wypaść na naszą niekorzyść, to jednak sprawy nie przesadza, gdyż Księstwo Cieszyńskie traktować trzeba, jako odrębną całość niedającą się podzielić.

### Z życia Herberta Hoovera:

Oceany słynny na świat cały zef młody amerykański żywnościowiec urodził się na Jawie w r. 873, wycwał się w Kalifornji, ukończył tam „Stanford University”. Zawodem jego jest górnictwo. Jako przedsiębiorca sondaży pracował w Chinach i Australji. Później przeniósł się do Londynu, jako dyrektor na czele wielkich przedsiębiorstw ko palnianych, działających w kilku częściach świata. Wraz z wybuchem wojny rozpoczęła się jego działalność ratunkowa na polu odtwarzania krajów, dotkniętych zniszczeniem. W r. 1917 wezwał go do Ameryki prezydent Wilson dla zorganizowania akcji żywnościowej Stanów Zjednoczonych, wkraczających w wojnę. Po lityce żywnościowej Hoovera opisał się na dwóch hasłach: 1) zmniejszenie konsumcji 2) wzmocnienie produk-

cji rolnej. Do tych hasel dostosował wszelkie możliwe środki działania. Dzięki jego zarządzeniom, zawieszona broń zastąpiła Ameryką, powiadając, że tyle zapasów żywności, że obrzy mia ich część mógł Hoover przewieźć do Europy. Hoover z matką tyżną ścisłością obliczył, że zawieszenie broni musi zastać Europę walczącą z głodem. Dalej obliczył, że od dnia zakupu tonny zboża w Ameryce do dnia rozdzielenia jej między głodnych w Europie muszą upłynąć 3 miesiące; i do tego terminu zastoso wał zakupy, już w lecie 1918 r. prze-

widując listopad, jako miesiąc zakończenia wojny. Dzięki tej przecznej matematyce uratował setki tysięcy Europejczyków od konsumpcji głodu, już w sierpniu 1918 — 1919 r.

Dla Polski wystąpił Hoover w ciągu 7 miesięcy 216,000 tonną ziarnami i mąki oraz 67,200 ton innych towarów ogólnej wartości 65 mil. dolarów.

W dalszych planach Hoovera ma być pomoc w nadsyleniu surowców dla przemysłu polskiego. W tym celu zjechał do Polski, by osobiście poznać nasze warunki ekonomiczne.

### PO CO PRZYSZŁO P. MORGENTHAU DO POLSKI.

#### Instrukcja prezidenta Wilsona.

Paryski sprawozdawca „Kur. War” miał sposobność przeczytania autentycznych instrukcji, udzielonych przez prezidenta Wilsona senatorowi Morgenthauowi przed odjazdem do Polski — Sprawa zbadania autentyczności pogromów w Polsce, — pisze w tych instrukcjach wielki prezydent — ma mniejsze znaczenie.

„Pańska podróż nie ma na celu obarczenia Polaków lub zadawania kłama ludności żydowskiej. Jest to w każdym razie przeszłość i najrozsądniej tych spraw przed opinią europejską nie poruszać.

„Celem głównym pańskiej podróży jest przyczynienie się wszelkimi sposobami dla złagodzenia konfliktów rasowych w Polsce, a to głównie przez wpływanie we wszystkich centrach polskich na ludność żydowską i przez wyjaśnienie jej, jakie są jej wobec nowego państwa obowiązki. Mam bo-

wiem wrażenie, że wspomniana ludność żydowska nie orientuje się jeszcze, że prawo równe obywatelstwa nakłada na nią powinności, od których usuawać się absolutnie nie wolno. Ufam, że tak zrozumiana podróż pańska dać może dodatnie rezultaty i przyczyni się do uspokojenia umysłów, które jest koniecznym warunkiem dla konsolidacji nowego powstałego państwa.

Korespondent, dowiedział się jednocześnie, że p. Morgenthau wymawiał się od podróży do Polski, motywując swoją odmowę faktem, że jest sam żydem, Wilson jednak nie odstąpił od swojego projektu, twierdząc, że właśnie charakter specjalny p. Morgenthau'a nadaje mu wobec ludności żydowskiej większą wagę akcji i ułatwi mu następnie po powrocie do kraju słuchanie żydowskiej propagandy antypolskiej w Ameryce.

### A o tych zapomnianych!

#### Rozpaczne wołanie o ratunek.

Wojna rozprószyła tysiące rodzin naszych po świecie całym. Literalnie osiym. Różne losy przyiodły im w udziale, więc i niejedna dola, ale w każdym razie dola ciężka.

Wojna się skończyła. Pozostali przy życiu wołają o pomoc i ratunek. Zabija ich tęsknota za ojczyzną, którą w tępową aureolę niepodległości i szczęścia przybrała we snach i marzeniach sennych widzą.

— Tęsknota — i przeważnie nie dostatek.

— Głosy idą z ponurych krań Sybiru, z nad brzegów Murmu, ze

stepów nad Czarnem morzem i różnych pństw zachodu — idą te głosy skargi ku nam.

#### Ratunku! Pomocy!

Oto znowu dotarli nas jeden z tych głosów zbiorowych. Tym razem z Holandji, piszą robotnicy polscy, którzy zwerbować przez Niemców do robot w fabrykach — szli do Hlandji a obecnie znajdują się w obozie „O. barbroek” internowani w liczbie około 1000 osób wraz z rodzinami i dziećmi.

Los internowanych ponury, gdyż wystąpili raz w obronie własnej. Żandarmerja użyła przeciw nim broni, ranną wiele osób ciężko. Z pozostałych holenderskich zostało około 3

rzad polski wołanie o ratunek interesu wany. Nie wątpimy, że długie nad czas nie będą.

### Z WIDOWNE WYDARZENIA. Wojna węgiersko-rumuńska?

Ligano. Do Paryża nadeszły niepokojące wiadomości, według których całe Węgry zbroją się w celu stawienia wojskom rumuńskim oporu. Wiadomości są tak niepokojące, że należy się liczyć z wybuchem nowej wojny na Węgrzech. Węgry wyciągają wszystkie siły, aby wypędzić Rumunów ze swego kraju. Koła koalicyjne w Paryżu obawiają się, że rozproszone po całym Węgrzech wojska węgierskie położą się z wiankami i że apel do patriotyzmu narodu węgierskiego mógłby osiągnąć nieobliczalnie skutki. Wskutek tego we Francji panuje wielkie niepokojenie. Na usługę najwyższej rady koalicyjnej rząd rumuński dotąd nie odpowiedział. Wojska rumuńskie na Węgrzech otrzymują ustawicznie nowe posiłki.

#### Rumunia otrzyma 7 i pół miliarda odszkodowania.

Bukareszt. Konferencja pokojowa przyznała Rumunii odszkodowanie wojenne w wysokości 7 i pół miliardów.

#### Zwrot ku reakcji.

Paryż. W artykule wstępny piśmie „Temps”, że polscy Ententy muszą sobie idź sprawę, iż centralna i wschodnia Europa przeżyją dni, która mogą się stać punktem zwrotnym całej jej historii. Z porażkami Białej, pójnej Austrii i Niemcy porażony jak łatwo obalił monarchię, która nie umie radzić i zwyciężyć.

Dalszą Węgry pokazały, że również łatwą jest i droga od lewej do prawej strony i nie jest tradycyjną od drogi od prawej ku lewej stronie, szczególnie o ile obratona jest duma narodowa i narod cierpi niedostatek we wszystkim.

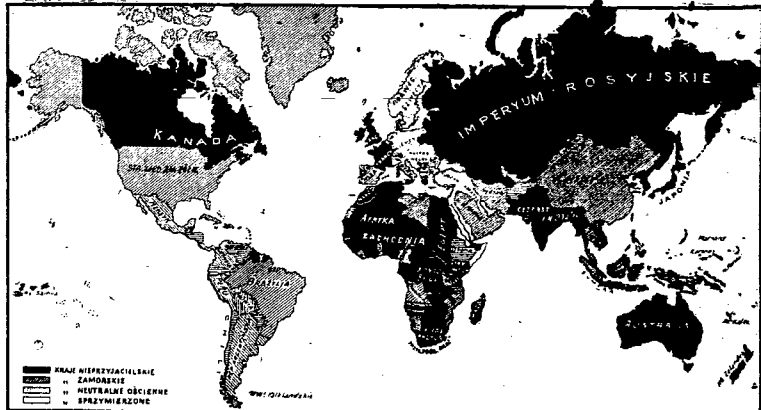
Miżna się spodziewać, że przykład Węgier znajdzie naśladowców i że węgierski Hauburg obudzi wspomnienia i w Wiedniu. Z innej strony Bawaria dzisiaj już każe, że po likwidacji u siebie bolszewizmu, zatrzymała się w pół drogi.

Mapa odległa Niemiec od dawnych punktów wojennych i żywności.

Mapkę powyższą, pochodzącą z pierwszych lat wojny podajemy, jako jeden z dokumentów, wyjaśniających przyczyny klęski, która spotkała mocarstwa centralne.

Zaznaczyć należy, że cenzura niemiecka nie pozwoliła nam w swoim czasie pomieścić tej mapki, a za samą myśl umieszczenia jej grożono nam więzieniem.

Fortuna kołem się toczy!



W każdym bądź razie, w najbliższej przyszłości — twierdzi „Temps” — najśmieszny wypadki, od których zależą będą losy całej Europy.

Zadaniem więc polityków Ententy jest, by nie dać się ponieść fal tych wypadków, lecz nimi kierować.

**Demobilizacja armji niemieckiej.**

Berlin. Demobilizacja armji niemieckiej postępuje szybko naprzód. Inspektorzy twierdz i oddziały techniczne i kolejowe zostaną ogromnie zmniejszone, szkoły readeckie wydane zostaną do dyspozycji władzom cywilnym, lekarze garnizonowi będą rozpuszczeni. Komendantury większych placów ówczesnych dla artylerji będą w większej części do końca wracania rozwiązane. Tak samo i generalny inspektorat kawalerji oraz szkoły artylerjijskie. Po za tem inżynierzy saperów będą rozpuszczeni, oraz inspektoraty forteczne w obwodach: Grudziądzu, Moguncji, Strasburga, Metz, Chelma i Królewa. W Berlinie pozostanie zamiast gubernement komendantury; poszczególne oddziały wielkiego sztabu generalnego go zostaną zupełnie rozwiązane, albo przydzielone do władz cywilnych.

**Piękne zaliczki litowskiej Taryby!**

Wilno. Wedle przepisywanych pogłosek, „Taryba” przez dwa tygodnie pobrała z rąk niemieckich kwotę 20 milionów mk. tytułem pożyczki.

Wiedomości, jakoby ze strony „Taryby” ogłoszono urzędowo program przyłączenia się do Rosji, względnie do Polski, są zupełnie bezpodstawne. „Litewska biuro prasowe” podaje natomiast oficjalnie uchwały, domagające się niepodległości Litwy.

Oddziały wojsk ks. Liwena wszędzie łączą się z maruderami nie mieścił mi, szerząc zamęt i popłoch w kraju.

**Gabinet koalicyjny na Węgrzech.**

Wiedeń. „Mittagspost” donosi z Budapesztu, iż już może w ciągu dnia następnego utworzonym zostanie na Węgrzech gabinet koncentracyjny pod przewodnictwem Lcvassyego. Socjaliści oświadczyli gotowość wstąpienia do gabinetu.

Odpowiedź koalicyi na notę arcyksięcia Józefa będzie zasadniczo pomyślna z zastrzeżeniem atoli udziału w sfer robotniczych w kraju.

**Poludniowy Tyrol dla Włoch.**

Wiedeń. Korespondencja „Berzog” podaje sprawozdanie delegatów Tyrolu w Saint Germain, którzy stwierdzają, że mimo protestu przez nich

zgłoszonego już dzisiaj należy się liczyć z utratą połud. Tyrolu dla Austrii. Jest to — wedle wyrażenia odpowiedniego memorjału — fakt nieodmienny, a wszelka zmiana wykluczona.

Niemcy połud. Tyrolu zabiegają wobec tego o uzyskanie pewnego rodzaju autonomii w obrębie Włoch. Równocześnie donoszą o manifestacjach za oderwaniem się Ziemi Przedarlunskiej, która domaga się przyłączenia do Szwajcarii.

**Bankructwo Czech?**

Wiedeń. Dekret rządu czeskiego ogłasza powszechnie moratorium i motywuje takowe stosunkami na Słowacyznie.

Powyższe zarządzenie wywołało popłoch zarówno w sferach finansowych jak i politycznych, oznacza

**Gwałty pruskie na Mazurach i Warmji**

Warszawa. Polska Rada ludowa na Warmji i Mazurach wydała odezwę, w której powiedziane jest: Koalicya przed 4 tygodniami zakładała natychmiastowe zwolnienie 4 połow mazurskich, a niemieckie Rady wojenne bezprawnie ich więdzą i skazują na nowe kary. Wszystkie gazety polskie, wszystkie dzienniki świata powinny podnieść obecne gwałty w dzieł niemieckich plebisytów.

Osobno od prasy polskiej rządzący jak najmniej od wszystkich racjonalnie myślących ludzi każdej narodowości aby głos swój podnieśli w naszej obronie. Gdzież jest komisja, która wróci nam wciśność słowa i wolność

**Masowe mordowanie ludności polskiej przez bolszewików.**

Warszawa. Oburzający fakt za szedł w Kasimierzu w okolicy Stepania w dniu 16 lipca. W dniu tym przypada święto Matki Boskiej, przed którem mieszkańcy parafji zgłosili się do komisarska bolszewickiego na stacji Małyń z prośbą o pozwolenie ks. Kaszorowskiemu z Beżnego na odprawienie nabożeństwa.

Komisarsk pozwolenia udzielił, lecz w dniu 16 lipca, w momencie, gdy ks. Kaszorowski wyszedł na ambonę, aby wygłosić kazanie, bolszewicy

bowiem poprostu niewypłacalność Czech jakkolwiek kraj ten nie posiadał żadnych szkół wojennych i ani przez chwilę nie był terenem wojennym. Odwołanie się na stosunki na Słowacyznie nie wytrzymuje oczywiście żadnej krytyki, a z polemiki prasowej wynika, że chodzi o radowanie Czech, doprowadzonych do ruiny przez dalkie pomysły b. ministra Rassina. Pisma czeskie przewidują, że następstwem ogłoszenia moratorium będzie podkopanie kredytu zgranicznego Czech.

**Strajk metalowców we Włoszech.**

Rzym. Z Mediolanu donoszą, że „Avanti” ocenia liczbę strajkujących robotników metalowców na 200,000.

Strajk rozszerzył się na Ligurji i Lombardia. Jedyne Piemont nie przyłączył się do bezrobocia.

**Mazurach i Warmji**

osobista, kiedy zniesiony będzie stan wyjątkowy przeciw Polakom na Warmii i Mazurach, kiedy przybędzie komisja i wojsko, które wywoła nas z obcego jarzama?

Wiedeń. „Der Tageblatt” pomieszcza naczelny artykuł w sprawie plebisytu w obszarach nad dolną Wisłą i wyraża pełną ufność, iż wypadnie on po myśli Niemiec.

Również domaga się wspomniane pismo, aby urzędnicy niemieccy pozostali w odnośnych obszarach na czas głosowania, a to rękomo s obawy przed ewentualnymi nieporządkami, jakiego mogły wynikać pod nieobecność władz.

otoczyli księci i zupełnie bez żadnych powodów dali kilka salw do wnętrza.

Gdy ludność poczęła tłumnie uchodzić z kościoła, bolszewicy otoczyli tłum, skierowali go na jedynie wolną drogę do stawu, a następnie wpędzają ludzi do wody, strzelali do nich, jak do kaczek. Tę dawkę za bawę trwałają kilkadziesiąt minut, opłaciło śmiercią lub ranami około 100 osób, przeważnie Polaków.

**Skrajni socjaliści wiedeńscy o bolszewizmie.**

Wiedeń W okręgowej Radzie rolnej Fr. A. Yer, przywódca tak bardzo blizonych do bolszewizmu nie zawisłych socjalistów wiedeńskich, mówiąc o upadku Bli Kuhna, stwierdzał, że fakt ten dał trzy nauki:

- 1) Idea dyktatury Rad robotniczych zban'ratowała.
- 2) Zwyętkone kraje mają wielką skłonność do socjalizacji, jednakże do tego im brak realnych podstaw.
- 3) Zwolnienicy dyktatury proletar-

jątu są tyżwistem nieodpowiedzialnym politycznie, prowadzą politykę nierozsądną, która wiedzie kraj w przepaść zupełnej ruiny.

**Sami oskarżają!**

„Trybuna” lwowska pisze: „W biurach śledczych zalega cały stos aktów i podań ukraińskich we wsi, oskarżających wojsko ukraińskie o gwałty i rabunki, popełniane w czasie ostatnich walk. Z samego powiatu drohobyckiego zgłosiło kilkuset wieśniaków swoje żałowania, na resze polskich komend. Najwięcej zbrodni na sumieniu ma lotna tandarmerja ukraińska stacjonowana we wsi Broniew. Wójta Fedka Szymaszyna, jego żona i syna obito nahażami do nieprzytomności za niedostarczenie 40 l. mleka i 30 bochenek chleba. We wsi Niedźwiedziej walczył się swymi czynami komendant tandarmerji Fed. Kusyj. „Teraz dopiero wychodził na wiesiach „sympatja” ludu ukraińskiego do całego przedsięwzięcia wyzwolenia „Ukrainy”.

**Los Wilhelma i spółki.**

Rada Najwyższa powzięła decyzję co do sądu nad Wilhelmem, który, o ile nie zgłosi się dobrowolnie, ma być siłą dostawiony do Londynu. Wilhelm będzie odpowiadał głównie za spowodowanie wybuchu wojny. Prócz niego staną przed sądem: książę Ruprecht bawarski za okrucieństwa, popełnione w Belgji, Mackensen za swoją działalność w Rumunji, baron Lugena za zżeganie się nad Anglikami w Belgji, Farsberg za topienie okrętów jadących pod flagą Czerwonego „Kryzya, Maurenfeld, Balow, Kassel i Ostrowsky za okrutne traktowanie ludności cywilnej i jeńców w krajach okupowanych, Liman von Sanders za rzek Ormian w Turcji i wielu innych oficerów i ofiar podwodnych.

**Co bolszewicy zapomnieli zabrać.**

Budapeszt. W pałacu arcyksięcia Józefa, gdzie znajdowało się mieszkanie dowódcy madziarskiej cesarowej armji, znaleziono w skrytym 60 milionów koron w niebieskich banknotach, o których prawdopodobnie wspomiano w czasie upadku rządu sowieckiego. Arycy. oddał tę kwotę prezydentowi ministrów.

**Ludendorff robi dobre interesy.**

Berlin. Pamiętniki Ludendorffa ukazały się najpierw po angielsku w Anglii Ameryce. Ludendorff sprzedał rękopis pewnemu anglo-amerykańskiemu Towarzystwu wydawniczemu za 12,000 funtów sterlingów (przeszło milion marek).

**UCIĘTA RĘKA.**

Przekład z włoskiego W. B.

Sądziacie może, czcigodny przyjacielu, że ja myślę wyłącznie o oczyszczeniu się z zarzutów okropnych, że tylko tego pragnę, aby zostać całkowicie uniewinnionym, zrehabilitowanym, sądzić, że obmyśliłem cały system bronięcia się? Bynajmniej. Przeciwnie, obmyśliłem plan zaczepny. Kości zostały rzucone. Ten nędzny, niecny garbaty, od owej chwili spotkania się naszego w pociągu, od chwili pozostawienia między moimi rzeczami ręki uciętej, ten okrutny złoczyca opamiętał moje życie. Nie zrobiłem mu nic złego; on sam zapomniał tajemniczej szkatułki i zniknął pozostawiając ją w moich rękach, nie żądał odemnie jej zwrotu, nie zjawiał się u mnie po ogłoszeniu niach w gazetach. Wszak to nie moja wina, że posiadam tę rękę, że przejęłam rękę kobiecą, która musiała należeć do jednej z jego ofiar, a którą ja w końcu umiłowalem, jak istotę żywą. Jestem przeto bez winy wobec krzywdy, która mi się stała, a nędznik ten przesładuje mnie bez żadnej racji. — Otóż, obecnie, okropna nie wiąże mnie z tym człowiekiem, i muszę odszukać go, przeniknąć jego tajemnicę, unicestwić jego potęgę, zgładzić może nawet nikczemnika. Wiecie, że jestem szlachcic i że brzydzę się wszelkimi środkami gwałtownymi, ale odtąd

walka nieubłagana, ciała z ciałem, duszy z duszą nastąpi między mną a tym zaboljąc, pierwszy cios otrzymałem ja troską moją obecną będzie, by on otrzymał drugi.

On to rzucił cień na moje nazwisko cień, który się może nigdy nie rozproszy, on mnie pozbawił szacunku ludzkiego i zohydził wobec ludzi, zastawił piekielne sidła na mnie, nie należy mi się bronić, należy uderzyć. Mam pieniądze pod dostatkiem, jestem zdrow, młody, odważny; a przedewszystkiem jestem zdecydowany przetrzeć tajemnicę jego istnienia i oczyścić ziemię od tego potwora.

Poświęcę moje życie, pieniądze, wszystkie moje zdolności dla dopięcia tego celu, on stworzył sobie wroga śmiertelnego i nieubłaganego. Może ma mnie za głupca, lub podłego; nie jestem ani jednym ani drugim; będę szukał tego człowieka, znajdę go, zmierzę się z nim oko w oko: a Bóg nas rozsądzi.

Przypuszczacie zapewne, że mówię w uniesieniu? Nie, jestem zupełnie spokojny, zrównoważony i to tak dalece iż obmyśliłem już plan. Muszę zobaczyć się z Ranierim Lambertinim i prosić go by mi opowiedział wszystko co dotyczy Racheli Cabib, osoby, którą kochał i która jego kochała, muszę odnaleźć tę kobietę, która zniknęła tajemniczo zaraz po dokonanej zbrodni, muszę odszukać Mojżesza Cabib, muszę odszukać tamtą, kobietę z ręką odciętą, muszę znaleźć garbatego.

Wszak przypominacie sobie? W dniu, w którym pokazałem wam, drogi przyjacielu ową piękna rękę odciętą wprowadzi was w zachwyt sposób spręparowania jej i powiedzieliście, żeście się spyszeli o pewnym lekarzu, który wynalazł sposób konserwowania tak doskonałego ciała ludzkiego, iż wygląda jak żywe. Przytem, powiedzieliście mi, iż zrobicie analizę płynu wydobytego z głównej żyły tej ręki, i że doniesiecie mi o wyniku.

Czy dekonalicie tej analizy? Czem jest ten płyn? Czy przypomniałście sobie, czy dowiedzieliście się, profesorze, o tem nazwisku? Raczcie mi to napisać i przysłać wynik analizy, gdyż mi na tem niezmiernie zależy. Mam dziwne przeczuć, że dzięki wam os więcej mnie najwyższy promień światła gdyż dotychczas stąpałem w ciemnościach. Wierzę również, że od was otrzymam najskawszą zachętę mral na do tego przedsięwzięcia, które ma ceł szlachetny.

Pozostane jeszcze cztery do pięciu dni w Medjolanie, poczem udam się do Paryża, gdzie osiadę na stałe, w oczekiwaniu na sprawę moją, na którą udam się tylko wówczas, gdy będę mógł oczyścić się przed sądem z winy przeczemnie nie popełnionej. Przy puszczać, że w Paryżu będę miał większą swobodę ruchów i że znajdę tam zdolnego agenta. Jeśli nie zdolną utworzyć w Paryżu mojej tajnej policji, to udam się do Londynu, który stynie,

jak wam wiadomo, ze sprytnych dektetywów.

Ale to wszystko nie jest jeszcze ostatecznie ustalone; zechćcie napiścić do mnie do Medjolanu, dopomóżcie mi szanowny i zacny przyjacielu, zachęćcie mnie, pobłogosławcie.

**Robert Alimena.**

List od profesora Silviego Amati pod adresem Roberta, nadszedł do Medjolanu w dwa dni po jego wyjeździe. Służba odesłała go do Paryża do Grand hotelu; Robert jednak pozostał był tam tylko dwa dni i zostawiając swoje rzeczy na miejscu, w zamiarze rychłego powrotu, poleciał był przesyłanie sobie listów do Londynu, do hotelu Picadilly. List profesora Silviego Amati zawierał nie wiele słów.

**IV.**

**Na śladzie potwora.**

Robert Alimena przybył do Londynu. Naturalnie, względnie do klimatu angielskiego: to znaczy, że nie było zimno, nie padało, a tu! Gwizda, nie bie przesuwający się białe obłoki, ukazując laur spławiły. Znal Londynspędziwszy tu kilkakrotnie po dwa, trzy tygodnie. Lubił niezmiernie kraj ten. Naturze jego subtelnej, zrównoważonej, lecz wrażliwej i nieco fantastycznej, odpowiadało to środowisko, w którym wygoda łączy się z estetyką, zbytek wam w sobie coś imponującego, co wyobraźnikom mieszkalców południa daje różnorodność wrażeń i pobudza ją do marzeń i odczuć niepowspędnych.

(D. c. n.)

**Tęsknota za caratem.**

Wiedeń. Pisma wiedeńskie donoszą jakoby w stolicach państw neutralnych a także w Londynie i Paryżu utworzyły się lokalne komitety pod hasłem: „przywrócenia caratu”. Ostatni mbrat albański szmugluje.

Wedle doniesienia z Kopenhagi w piątek ub. tygodnia pojawił się na Maimo hydroplan niesabdanego pochodzenia i obniżywszy się zrzucił dwa pakiety, poszema oddał się w kierunku na Bałtyk.

Zarządzone dochodzenia wykazały, że z pewnego domu zajętego przez pewne małżeństwo niemieckie dawno samolotowi wygnali. W pakietach odkryły władze kosztowności, obgadając i koronki, wszystkie razem przedstawiające bardzo wysoką wartość, a będące własnością króla saskiego.

Wedle wszelkich danych w samolocie znajdował się b. niefortunny władca Albanji, ks. Wied., który w ten sposób starał się przemieścić za granicę część majątku rodziny królewskiej w Saksonji.

**Starcie z Grenzschutzem pod Piotrowicami.**

Kraków. Biuro pras. P. O. W. na Gór. Śląsk donosi: Dnia 8 bm. doszło do zbrojnego starcia pod Piotrowicami pomiędzy „Grenzschutzem” a Polską strażą graniczną. Straty „Grenzschutz” miał dwóch zabitych, jednego ciężko, a jednego lekko rannego; jednego żołnierza wzięto do niewoli; polacy nie ponieśli strat.

Przeżył i przebieg potyczki następującej:

Od godz. 1—2 po południu pełnił straż na granicy szwoleżer z placówki Piotrowice. Tęże żołnierze polski został wzięty do niewoli przez ukryty oddział „Grenzschutz” i to na polskiej ziemi. Wiadomość o zajęciu naszego żołnierza przez niemiecką straż pograniczną dotarła lotem błyskawicy do placówki w Piotrowicach. Sawoleżerowie usbróli się przedko i udali się na granicę, by wydosłać towarzysza z rąk niemieckich. Układy nie doszły jednakowoż do skutku, ponieważ „grenzschutz” nie chciał się układać, lecz zaczął ostro straszać do polskich żołnierzy. Owa strzelanina miała jednak dla Niemców fatalny skutek, gdyż polacy dali również ognia i poleżyli tuż pami kilku Niemców. Teraz oddział „Grenzschutz” w sile 7 chłopca rzucił się do ucieczki.

Niemieckim żołnierzom udało się wreszcie schronić się do starego budynku. Leżąc zostali spłoszeni przez polskie strażę, znajdującą się w odwrocie, przycosem wpadł w polskie ręce jeszcze jeden żołnierz niemiecki w pelnym rynsztunku.

W związku z wiadomością o potyczce dnia 8 bm. dodać należy, że pruskie strażę pograniczną ostrzeliwały bez powodu polskie strażę także 4 i 6 bm.

**Robotnicy do Naczelnika państwa.**

Warszawa. Wśród mnóstwa adresów, przesyłanych do Naczelnika państwa z racji rocznicy 6 sierpnia, znajduje się następujący charakterystyczny adres:

Zbrani zorganizowani robotnicy pod ozerwonym sztandarem w dniu 6 sierpnia 1919 roku w Jaworznie szła Naczelnikowi Państwa (Józefowi Piłsudskiemu) wyrazy czci i hołdu, za nieustraszoną pracę i sność położone w ofierze na cztarzę Kochanej Ojczyzny. Jak 5 lat temu z garstką najlepszych synów Ojczyzny stanęliśmy też do walki na śmierć i życie z potężnym wówczas wrogiem narodu polskiego i utrzymaliśmy ducha w tym szarym żołnierzu polskim, który bierprzychodnym bohaterstwem swoim i obficie przelaną krwią dał dowód, że Polska żyje i być musi, tak dziś, gdy uzyskaliśmy niepodległość, bądź naszym przewodnikiem, byśmy jako prawni obywatele Wolnego i Niepodległego Państwa pracować mogli dla pełnego chwasty jutra. Jeżeli zajdzie potrzeba, nie zawahaj się, Naczelniku, weszać nas do walki. Za M. R. R. Rada Robotnicza P. P. S. w Jaworznie.

**Dla szkoły rolniczej.** Główna szkoła rolnicza w Warszawie dostała na własność majątek Skierniawiec, obszar rolny przestrzeni około 18-tu włók.

Zarząd lasów Skierniawickich b. wyznaczonych kilkanaście tysięcy hektarów, pozostających pod zarządem ministerstwa rolnictwa przesyłał te lasy, jako obiekty demonstracyiny dla uczniów szkoły rolniczej. Studium rolnicze, jako takie, prowadzone będzie w Warszawie, folwark zaś w Skierniawicach służyć będzie wyłącznie dla celów doświadczalnych.

Jak słychać, studenci rolnictwa mieliby w czasie kilkuletnich swych studiów przebywać przez dwa semestry stale w Skierniawicach.

**Jeden za wszystkich wszyscy za jednego.**

W nocy z d. 8 na 4 sierpnia w bitwie pod Makaszami padł s. p. por. Wilga. Adjuant słynnego już obecnie w małej Polsee oddziału lotnego por. Felczyńskiego.

S. p. por. Wilga chlubnie ukończył Mikołajewską szkołę artylerijską, bil się następnie jako oficer w szeregach armji Denikina i w czasie pobytu swego w Charkowie zorganizował P. O. W. — wykazując przytem nietyko nadzwyczajny talent wojskowy, ale również zapal i patryjotyzm nieustraszone. Powródziwszy do kraju wstępuje s. p. por. Wilga do lotnego oddziału strzelców. Brawurowymi czynami, nieustraszoną wprost odwagą zdobywa sobie wkrótce uznanie zwierzchników i usykipje pochwałę dowódców lit. bil dywizji, wreszcie pod Makaszami w momencie, kiedy spieszył z pomocą rannemu podoficerowi padł ranny w szyję kula bolszewicka. Na ratunek ukochanego dowódcy pospieszyło dziesięciu jego żołnierzy i żaden nie wrócił, legli razem z porucznikiem, znosząc mogiłami swemi kraniec polskich rubieży.

**Uwolnienie żydów z obozów w Anglii.**

Wiedeń. Jak donosi „Wiener Morgenszeitung” internowani od początku wojny w Anglii żydzi poznający i galjczyjczy uznani zostali przez rząd angielski za poddanych polskich, wobec czego zwolniono ich niezwłocznie z obozów.

**Kielce przyłączyły się do protestu Kalisza.**

Prezydent m. Kielo nadesłał na ręce prezydenta p. Michałskiego pismo następujące:

„Do pała Prezydenta miasta Kalisza.

W odpowiedzi na depeszę W. Pała w sprawie zamieszonogo podniesienia cen na zboże, komunikuję Pału Prezydentowi, iż Magistrat jak również i Rada Miejska wystąpiła w tej sprawie do Rady Ministrów, jak również do Sejmu z protestem, zaznaczając, iż ludność miejscowa, dosyć już wygłodzona, spokojnie i objętnie powiększenia cen na zboże nie przymi. Dziękując Pału Prezydentowi za pamięć o Kielcach, łazę przy tej sposobności wyrazić poważania

**„Bandytyzm” w Rybnickim?**

„Oberzoch. Kurjer” skarży się na niebezpieczny stosunek, jakie na G. Śląsku zapanowały, mianowicie w powiecie Rybnickim. W niektórych miejscowościach „bandyty” w jany dzień chodzą z karabinami. Dalem i noż straży huczą po lasach i polach. Oto są owoce „grenschutzowej polityki”!

**Konsulat polski w Konstantynopolu.**

Z Konstantynopola donoszą: Odbyło się poświęcenie i zawieszenie sztandaru państwowego na gmachu konsulatu polskiego, oraz inauguracja biur konsulatu. Konsulat polski w Konstantynopolu urządzą już od kilku miesięcy. Liczne rzesze cobywalców polskich, starych mieszkanców Turcji, lub wyznawców z Kocji, grupują się już obecnie około państwowego urzędu polskiego, który zastępuje inne organizacje społeczne. Konsul polski już w maju r. b. odwiedził kolonje polską w Adampolu gdzie znajduje się kościółek i szkoła dla dzieci polskich.

Obywatele jednogłośnie twierdzą, że pobyt ich w Turcji, jakkolwiek ciężki, nie nieraz był przyśmawem wygnaniem, dał im jednak poznać przychylność i przyjaźń, która istnieje dla nas w społeczeństwie tureckim. Polacy znajdują się poważnie w Konstantynopolu, oraz w Adranopolu. Władze i społeczeństwo tureckie były zawsze najjaśniejszej urobieione wobec Polski jeszcze wtedy, gdy taka sympatja nie była zbyt popularną w Europie.

**Kupujemy Pożyczkę Państwową.**

**KRONIKA**

— **Nabożeństwo na Jasnej Górze.** W dniu dzisiejszym na Jasnej Górze sumą odprawi ks. rektor Fijałek, nieszpory — O. Bernard; każenie na sumie wygłosi ks. prefekt Karol Kaczyński.

— **Z Jasnej Góry.** Z powodu ograniczeń, wywołanych szerczeniem się chorob epidemicznych, na odpust dzisiejszy przybyło niewiele pielgrzymek i przeważnie z okolic bliskich. Przybywające kompanje przyjmowali przed bramą Lubomirskich O. O. paulini.

— **Między innymi przybyła kompanja z Kalisza;** spodziewana jest kompanja z Warszawy.

— **Podwyżka.** Robotnikom zatrudnionym przy pomiarach miasta, podwyższono płacę do 18 mk. dziennie. Dni microbozce i deszczowe nie będą płacone.

— **Spis właścicieli gruntów.** Magistrat przedsięwziął spis właścicieli gruntów miejskich i podmiejskich. Do konaniem spisu ma się zająć wydział III Magistratu.

— **Sekwestratorzy o podwyżkę.** Sekwestratorzy zwrócili się do władz miejskich z prośbą o podwyższenie pensji. Sprawę skierowano do Rady miejskiej, która rozpatrzy ją po feriach letnich.

— **Wielki wiec katolicki.** W niedzielę w „Ognisku Robotniczym” odbędzie się wielki wiec katolicki. Miejsca w cenie od 1 do 5 mk.

— **Wycieczka.** „Ognisko Robotnicze” organizuje na dzień 8 i 9 września r. b. zbiórową wycieczkę do Krakowa. Zapisy u księdza Niedzwiedzkiego.

— **Polski związek pracowników biurowych.** W sobotę, dn. 16 b. m. o godz. 6 po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się zebranie organizacyiny Polskiego związku zawodowego pracowników biurowych i handlowych. Pożądany jak najliczniejszy udział interesowanych.

— **Konanie inteligencji.** Daś, w piątek, o godz. 8 po poł. w sali „Ogniska Robotniczego” odbędzie się wiec dla inteligencji na temat: „Konanie inteligencji”.

— **Przeciw demoralizacji wśród młodzieży.** Naczelnik policji m. stół. Warszawy wydał rozporządzenie treści następującej:

„W celu przeciwdziałania szerczeniu się demoralizacji wśród młodzieży, zabrania się: 1) wystawiania we wszystkich bez wyjątku miejscach dostępnych dla szerszej publiczności obrazów plakatów i t. p. treści kryminalnej, podbudzającej zmysły; 2) dopuszczania młodzieży w wieku szkolnym do gry w bilard, w karty, domino, lub do gier hazardowych w cukierniach, restauracjach i innych miejscach publicznych; 3) wpuszczania do zakładów z wyszynkiem napojów wysokowych młodzieży w wieku szkolnym bez opieki osób starszych; 4) wydawania młodzieży w wieku szkolnym w czytelniach i wypożyczalniach powieści kryminalnych i w gółle utworów demoralizujących; 5) sprzedawania młodzieży w wieku szkolnym takich utworów w księgarniach oraz wystawiania ich na widok publiczny; 6) przyjmowania rzeczy na zastaw od młodzieży w wieku szkolnym. Winni przekroczenia powyższych przepisów będą pociągani do odpowiedzialności karnej zgodnie z artykułem 138 k. k.”

Zarządzenia podobne byłyby bardzo na miejscu i w Częstochowie, to też polecamy je uwadze zarówno oddolnych władz, jak i społeczeństwa miejscowego.

**Ważna z lichwą i spekulacją na prowincji.**

Istnieje na prowincji 16 eksportu urzędu walki z lichwą i spekulacją, z tych 2 powstały niedawno: w Kielcach 21 czerwca i w Kaliszu 1 lipca br. Działalność oddziałów prowincjonalnych w mies. czerwcu przedstawia się następująco: Ogółem zatłwiono różnych spraw o lichwą i spekulację żywnościową 2,800. Wydano decyzji ostatecznych w 1675 sprawach, nakładając ogólną sumę 55,850 marek i 107,550 koron grzywien przy wartości skonfiskowanych towarów 354,447 mk., 266,027 koron i 3,500 lb. Ze sprzeczki skonfiskowanych towarów osiągnięto 2,6440 mk., 507,549 kor. i 86 rb. Areszt odbyło 22 osoby.

— **Brak papieru gazetowego.** Zarząd papirni w Myszkowie zawiadomił wydawnictwa krakowskie, że z braku węgla papirni przenieście funkcjonować z tego powodu została już wstrzymaną wysyłka papieru. Jeśli wydawcy nie pokryją starań w Centrali węglowej państwowej o dostarczenie węgla fabryce, wydawnictwa pozostaną bez papieru.

— **Podziękowanie.** W niedzielę dnia 10 sierpnia odbyło się w Poczerniej przedstawienie amatorskie na cel miejscowej Straży Ogniowej. Grane były sztuczki: „Polowanie na meża” i „Księżyc i słońce” pod reżyserją p. Józefa Zielińskiego ze współdziałaniem pań: Janiny Ryszerówny, Władysławy Postupalskiej i Stefanji Oczipianki oraz panów: Józefa Zielińskiego, Szokalskiego, Magnuskiego i Józefa Mieszalskiego. Wszystkim amatorom za podjętą pracę i trudy składa najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Drużyna, strażacka.** Sprostowanie Magistratu. Na skutek wzmianki naszej p. t. „Zatrucie chlebem” od Magistratu m. Częstocho. W otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie następujące sprostowanie:

Prostując wzmiankę „Gońca Częstochońskiego”, umieszczoną w nr. z dnia 12 sierpnia oznajmiamy, że o zatrucie chlebem z piekarni Cembrzyńskiego, jak to zostało stwierdzone na miejscu przez lekarza miejskiego, — wogóle mowy nie może być na zasadzie analizy mąki i chleba, zaś zasadnicznie było spowodowane zupełnie innymi przyczynami.

— **„Jego kaprałska mość.”** W ostatnich dniach tekę znanego Częstocho. w ppor. Orwicza zasilila nowa praca szerszego pokroju, a mianowicie komedia drukowana p. t. „Jego kaprałska mość!” Rzecz dzieje się na pozycjach pierwszej brygady Piłsudskiego, a występują w niej niepożyte, pełne beztrouskiego humoru żołnierskie typy, z przesławnym kapralem Szczapą na czele.

Komedia ukaże się w najbliższych dniach na deskach scenicznycch w Częstocho. w, a grana będzie przez znany już zespół z lwowskiego pociągu pancernego: „Podpułk. Lis-Kula”. W tytułowej roli wystąpi sam autor komedii.

— **Wolny przejazd poślaga mi towarowymi.** Ze względu na stosunki wojenne, szerczenie się chorób epidemicznych i niebezpieczeństwo zawieszenia ich przy równoczesnym braku lekarzy Min. Kol. iż. pozwoliło aż do odwołania tytuwani lekarzom wolnopraktykującym poślaga towarowych za wykupieniem bil letu III kl. To samo stosuje się do weterynarzy jadących tak do badania mięsa jak i dla pomocy chorym zwierzętom. Ponadto Minist. Spraw Wojsk. w porozumieniu z Min. Kol. Z. pozwoliło inspektorom farmaceutycznym na przejazd poślagami wojskowymi.

— **Kwesta na Jasnej Górze** Za zgodą O. przeora, ks. Piotra Marwickiego, ks. Kneblowski będzie miał kwestował w bramie Jasnogórskiej na rzecz znajdującego się w krytycznym położeniu finansowym szpitala dla paralityków p. w. św. Antoniego.

Sądźmy, że piękny cel kwesty nie pozwoli nikomu ominąć jałmużnika, co zasilili; fundusze tej tak pożytecznej a niezbędnej instytucji do broczynaj.

— **Zebrańie kółka gospodyń.** Daś, w piątek o godz. 4 pp. odbędzie się zebranie kółka podługogórskiego gospodyń wiejskich, poświęcone sprawie materjałów.

— **Zapisy na pożyczkę państwową.** Zapisy na 5 proc. obligi skarbu polsk. w Banku Handlowym w Warszawie oddział w Częstocho. w w d. 9 i 8 1919 roku: 8 osób miejscowych rb. 2,300, mk. 800, kor. 400 i 2 osób zamiejscowych rb. 600, mk. —, kor. —. Razem rb. 2,900, mk. — kor. 400.

— **Nowe seminarjum.** Od roku już istnieje w Warszawie państwowe seminarjum dla nauczycielek szkół zawodowych i gospodarstwa domowego przy ul. Koszykowej nr. 115. Wiadomości o tem seminarjum nie są prawdopodobnie dość znane szerszemu ogółowi, liczbą bowiem zgłoszeń do seminarjum jest stosunkowo nieliczna. Do seminarjum przyjmowane są dziewczęta z wykształceniem co najmniej 6 klas szkoły średniej. Kurs na oddziale szkół zawodowych—dwuletni, na oddziale gospo-

# Walka z nierządem rozpoczęta.

W ub. środę wieczorem w sali Rady miejskiej odbyło się zebranie przed stawiciel miejscowego społeczeństwa wojska i świata lekarskiego poświęcone omówieniu sprawy zwalczania nierządu i chorób wenerycznych w Cze stochowie i okręgu częstochowskim.

Przewodniczył zebraniu prezydent Bankie-Stężyński.

Pierwszy głos zabrał dr Wernic, który w dłuższej przemowie przedstawił zgromadzoną całą groźbę położenia. Statystyka wykazuje, że cztery procent ogółu społeczeństwa polskie go zarazone są chorobami wenerycznymi. Pozornie cyfra ta nie przedsta wia się zbyt groźnie, ale jeżeli nie brać w rachubę dzieci i starców ponad lat sześćdziesiąt, to okaże się procent zarazonych w Polsce dochodzi do 25. Czy li jest prawie czwarta część ludności kra ju uległa zarazeniu.

Nierząd, oraz idąca w ślad za nim ruina fizyczna i moralna — to plaga straszna, którą w imię przyszłości na rodu zwalczać należy wszelkimi do stępnymi środkami. Oburzynie w tym kierunku pole działania otwarte jest przed Sejmem, rządem — względnie

Ministerstwem Zdrowia, oraz społe czeństwem. Akcja już się rozpoczęła; w Warszawie powstało Polskie tow, do walki z nierządem i chorobami wenerycznymi, na prowincji powstają je go oddziały.

Po wyjaśnieniu zadań Towarzyst wa i odczytaniu ustawy rozwinięła się dyskusja, z której wynika, że Tow. nie jest uzależnione od Ministerstwa Zdro wia, natomiast może liczyć na jego po parcie w akcji zwalczania nierządu i chorób z nim związanych. Ujawniło się również, że ustawa nie zupełnie od powiedia warunkom dzisiejszym i wy maga pewnych zmian. Na zakończenie wybrano przez akklamację zarząd tym czasowy, który ma się zająć organiza cją Tow. na gruncie częstochowskim. Do zarządu powołani zostali:

D-owa Biegańska, d-owa Nowakowa, dr. Marczewski, prezydent Bankie-Stężyński, d-owa Rozenfeldowa, dr. Petryk, dr. Purski, mec. Meźnic ki, p. Markiewiczowa, ks kan. Ciesiel ski, p. M. Paciorkowski, dr. Wacław Kon i p. J. Dziuba. Do komisji rewizyjnej powołano pp. dr. Rozenfelda, dr. Łokczewskiego i dr. Wernica.

darstwa domowego—roozny. Poza przedmioty z zakresu specjalności na obydwu oddziałach wykładane są przedmioty ogólnie kształcące. Zajęcia praktyczne w nadcho dzącym roku szkolnym będą mogły być rozszerzone, zarząd seminarjum bowiem zapewnił sobie odpowiednią ilość materjałów do robót z Ameryki.

Nauka w seminarjum dla nauczycielek— bezpłatna, w razie dostatecznej liczby zgło szeń uzniecenie pozamiejscowych przy semi narjum otwarty zostanie internat.

Zapisy przyjmowane będą od 20 sier pnia do 1 września.

Pożądane są zgłoszenia ze wszystkich dzielnic.

### Odczyty.

Jutro, w sobotę o godz. 4 po poł. p. Koziański, który przybył z grupą inteligencji z Warszawy na Jasną Górę, wygłosi w „Ognisku Robotniczym“ (Krakowska 13) odczyt na temat: „Żywe pień“.

O godz. 6 wiecz. tenże prelegent w tej samej sali wygłosi odczyt pt. „Ziemia św. w obrazach“.

Dziś, w piątek, o g. 3 pp. w sali „Ogniska“ p. Koziański wygłosi odczyt p. tyt. „Pójdź za mną“, z którego dochodź prze znaczone na żłobek im. Dzieciątka Jezus, postępującej pod opieką d-rowej Kluczew skiej.

### Wiadomości z okolic Częstochowy.

(Korespondencja własna).

— **Z Poczernia.**  
W niedzielę, d. 17 bm. w parku Poczernem odbył się wielka zabawa na rzecz Straży ogniowej ochotniczej. Przygrywad będzie orkiestra z Kamienicy Polskiej. Po czątek o godz. 3 pp. W razie niepogody zabawa będzie odroczona do następnaj nie dziele.

— **Z Rakowa.**  
Jutro w niedzielę, 17 bm. w parku klubowym odbędzie się loteria fantowa na wpisy gimnazjalne dla dzieci robotników. Przygrywad będzie orkiestra miejscowa.— Program zabawy bardzo urozmaicony; bu fet na miejscu. Początek o godz. 2 po południu.

### Tajemniczy samolot.

Od osoby przybyłej onegdaj z Ra ciborza do Częstochowy, otrzymaliśmy informacje w sprawie katastrofy lotniczej pod Raciborzem, o której do nowiśmy przed kilku dniami. Nieozny świadek tego wypadku podaje pewne nieznanne a interesujące szczegóły.

Aeroplan olbrzymi, zaopatrzony w pięć motorów, posiadał 11 pasażerów i olbrzymie suary pniejące w banknotach rosyjskich 1000, 500, 100 i 25 rublowych. W chwili, gdy sa molot szedł na wysokość około 3000 metrów ponad lasem, dotykają cym jednego z przedmiotów Racibo rza, z niewyjaśnionej przyczyny nastąpił wybuch i aparat rwał na sie mie. Wszystkie pasażerowie zabili, omiłu spadek awionogów. Wśród ofiar katastrofy rozpoznano trzech o ficerów: Niemca-pilota, francuza i ro sjanina. Jeden z nich po wybuchu usiłował widocznie ratować się z po mocą parasola, gdyż w zalesionej kuznowy dłoń trzymał jeszcze rączkę od parasola. Osygnawicie, parasol po wybuchu sapalił się i spłonął, za nim niesamowitą spadł na ziemię. Las dookoła miejsca wypadku sapalił się; za przetrześni morki wypaliły się krzewy, trawy, drzewa opalone.

Sumy pieniężne, o których mowa znaczeniu można tylko czynić domy sły, gdyż bez względu na powność nie ma, były olbrzymie; obliczać je może na na setki milionów, jeżeli nie na miljardy. Dóś szacujemy, że ludność okoliczna w ciągu dwóch go dzina stosami zabierała banknoty „na pamięć“, a pomimo to śladziły na miejsce wypadku oddział grens schultzu zmuszony był „sprowadzić ostery farmanki, aby zabrać pozosta le pieniądze. Bardzo wiele z nich u legło czes iowemu lub całkowitemu zniszczeniu od ognia. Pieniądże za pabowane były w kilkunastu wielkich belach.

Jesz-ze tego samego dnia grens schutz rozpoczął rewizję i odbiera nie pieniądze od ludności. Było wśród niej wielu takich, którzy nie chcieli się rozstać z tak niospodzie wanie zdobytym skarbem i nie udali się w kierunku granicy, nie wiado mo wszakże, czy im się wycozaska za kordon granicy udało.

### Ostatnie wiadomości.

Polskiej Agencji Telegraficznej (Telegr. własne „Głos Częstoch.“)

### Brigada bolszewicka w niewoli.

### Zdobycie Równa, Zdobunowa i Szumska.

Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 13 sierpnia:

Front litewsko-białoruski. Pościg pobitego przez nasze wojska nieprzy jaciela trwa w dalszym ciągu. Pod Smolewiczami (30 km. na północny wschód od Mińska) stawili, wzmocnio ni posiłkami nieprzyjacieli zacięty opór. Na odcinku na półn. wschód od Mińska rozbiły nasze wojska tylną straż wycofujących się na Bobrujsk bolszewików i osiągnęły linję Iłumen — Dreczyn. W Puszczy między Stuckiem a Płyczą została brigada bolszewicka otoczona i wraz z dowódcą gene rałem Gregorjewem i sztabem wzięta prawie w całości do niewoli. Resztki tej brigady rozproszyły się po lasach. Na wschód od Stucka osiągnęły od działy nasze linje rzeki Stucz i Sliwki. Na odcinku Wilejki odrzuciliśmy nieprzyjaciela poza Krzywicz i linję Serwec. Na odcinku Lunińca wmo żona działalność bojowa naszych przed nich oddziałów.

Front wołyński. Oddziały strzel ców dywizji gen. Bernarda postępując planowo naprzód i łamiąc opór nie przyjaciela pod Klewanim, popierane energicznie przez własną artylerię, za jęły w nocy z 12 na 13 b. m. po kilku godzinnych zaciętych bojach Równó, zdobywając stopniowo silnie obsado ne przez piechotę i artylerię zachodnie i południowe forty. Dowódca wołyń skiego frontu gen. Listowski wyjechał dnia 13 b. m. do Równego. Oddziały gen. Aleksandrowicza zajęły Zdobunow i Szumsk. Zdobycz znaczna jeszcze

nie obliczona. W rejonie Stepania wal ki w toku.

Front galicyjski. Nad Zbruczem spokój, na północ od Podwołoczysk nasza akcja postępuje planowo.

### W zast. szefa szt. gen. Haller, pułk. W zdobytym Mińsku.

Mińsk. 14 | 8 po wkroczeniu wojsk polskich cała ludność Mińska wygła na ulice. Przedstawiele wszystkich narodowości wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć oswoobodzicieli. Gdy orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła“ zapanowała szalona radość. Tym otoczył generała Szep tyńskiego, ze łzami ośmajał jego rękę. Generał Szepetyński przyjął depu tacje ludności białoruskiej i żydow skiej, które z zapalem dziękowały wojskom polskim za uwolnienie od jarz a bolszewickiego.

### Sprawa Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyń. Posel śląski robotniczy Jerzy Kantor, który bawił dłuższy czas w Paryżu w sprawie Śląska Cieszyńskiego ogłosił sprawozdanie ze swej działalności paryskiej w Ro botniku Śląskim. Głównym celem je go zabiegów było przekonanie socja listów francuskich, że aspiracje pol skie co do Śląska nie stoją w sprzecz ności z linją polityki socjalistycznej, gdyż nie wypływają z imperializmu lewa z ideał samostanowienia narodów. Sprawa cieszyńska w Paryżu, wedle posta Kantora wymaga dalszych bez zastannych wysiłków i doposaowania.

### Armja Liewana.

Wilno. W Kuraszach, zajętych przez wojska Liewonowskie, powiewa rosyjska flaga z napisem: „Sztab do browołozeskiej armji“. Na zapytanie litewskiego komendanta w Szawlach, skierowane do oficera rosyjskiego — z jakiej racji szjeł Kuraszany i jakie mają do tego prawo, oficer ten od powiedział: „To ja powinienem pana zapytać, cóś pan za jeden, co pan tu robi i jakie pan ma prawo pytała stawiad“. Nastroj w rządzących sferach litewskich z powodu Liewonow skiego najazdu — bardzo przygnę biony.

### Echa katastrofy lotniczej.

Raciborz 14 | 8. Na miejsce kata strofy lotniczej przybył syadyk po selstwa ukraińskiego w Berlinie. Lot, zakończony katastrofą, był trzecią z rzędu podróży i przesyłką pieniędzy, wykonanych w berlińskiej drukar ni państwowej dla Ukrainy.

### Solidne zabezpieczenie.

Wiedeń 14 | 8. Do „N. Fr. Presse“ donoszą z Rotterdamu: W angielskiej izbie gmin oświadczył Chamberlain, iż rządy angielski, francuski i włoski dostawią Austrii środków żywnościowych za sumę 9 milionów fantów sterlingów, wszelako łądają, jako za staw: zabezpieczenia na całej linie austrijskiej, wszystkich zagranic znych papierach wartościowych, ko palniach soli oraz na przedsiębior stwach użyteczności publicznej Wio dia i innych miast w trytyckich.

### Aresztowanie komendanta czerwonej gwardji.

Wiedeń 14 | 8. Z Petersburga do noszą, że uwieziono b. komendanta naczelnego czerwonej gwardji bolsze wickiej, Petersa, oraz Kistanowa i kilku innych wybitnych działaczy so wieckich.

Peters oskarżony jest o sprzysię żenie przeciw rządowi sowieckim.

### Francja a Ukraina.

### Sidorenko wyrzucony ze dwuzi

Praga, 14 S. „The Press“ donosi Ukraini ambasador w Paryżu, Sidorenko, zażądał audjencji u mini stra spraw zagranicznych, Pichona. Na posuchaniu zapytał: Dlaczego Fran cja nie chce uznać niezależności Ukrai ny, gdy tak potężne mocarstwa, jak Niemcy i Austro-Węgry swego czasu uznają jej samodzielnność.

Za całą odpowiedź Pichon wezwał służącego i rozkazał wyrzucić pana Sidorenkę z drzwi. W kołach ukraińskich z tego powodu zapanowała pa nika. Sidorenkę odwołano, a na stano wisko ambasadora powołany został graf Mychajło Tyszkiewicz. Miejsco wa kolonja ukraińska oświadczyła przedstawicielowi Rosji, że rezygnuje z niezależności narodowej, a zadowolni

się autonomją kulturalną Ukrainy w związku państwowym z Rosją.

### Z kraju.

□ **Pierwsza apteka miejska w Polsce.** Magistrat m. Plocka otrzymał wozoraj od Ministra Zdrowia Publicznego zawiadomienie iż gminie m. Plocka zostało udzielo ne pozwolenie na otworcie 4-ej ap teki w m. Plocku.

Jest to pierwsza apteka miejska w Polsce. Pozwolenie otrzymane zo stało na skutek usilnych dwuletnich zabiegów przedstawicielstwa miasta przy poparciu powiatowych władz Min. Zdrowia Publicznego oraz popar cie Związku Miast. Apteka miejska, otwarta z kolei w Plocku umieszono na będmie przy ulicy Misjonarskiej w nieruchomości miejskiej po szpitalu św. Aleksandra.

### □ Ruch fabryczny w Zgie rzu.

W przemysle zgiezskim, jak utrzymuje „Kurier Łódzki“ zapano wało w ostatnich czasach znaczne o żywienie. Oprócz 2-ech większych fabryk Borsta i Brodaska, które wyko nywują obstanki dla wojska, są obecnie czynne przędzalnie: Otto Ma jera i Augusta Gaczezo, a w tych dniach uruchomiona zostanie przęd zalnia bawelny Tow. akc. Krusze i Lorezca. Czynną jest także wykoń czalnia Hofmana i Warszawskiego. W sferze drobnego przemysłu równie zapanował ruch nadzwyczajny. Szerok drobnych tkalni mechanicz nych, pedzonych silnikami elektrycz nymi, uruchomił swoje warsztaty. Ogółem pracuje obecnie w przemyśle zgiezskim około 1,500 robotni ków.

— Zbrojny napad na dwór. Szes nastu bandytów uzbrojonych w rewol wery rosyjskie, nagany, brauningi, ma użery i sztylety dokonano napadu ra bunkowego na dwór we wsi Pokrzywy nie, gm. Starej-Wsi (pow. rawski) na leżący do p. D. Chojnickiego.

Bandyci zrabowali gotówką: 43 tys. rubli w różnych banknotach rosyjskich, 48,000 marek w banknotach 500 i 100-markowych i 7,000 rubli w zło cie i srebrze oraz 10,000 mk. w asygnac tach polskiej pożyczki państwowej. Nadto łupem bandytów stały się: ksią żka Wzajemnego Kredytu na 25,000 mk. na imię Dionizego Chojnickiego 3 bransoletki złote, 2 zegarki — dam ski i męski — złote z taktiemiz dewiz kami, pasek srebrny, 12 łyżek srebr nych grawerowanych, 2 zegarki sre brne, 1 obrączka, 2 dukaty złote i ro zmaite srebra (około pół funta) z cza sów króla Kazimierza.

Wszystcy bandyci byli młodzi, w ku od 18 do 25 lat, ubrani na czarno i w maskach. Za wykrycie sprawców, napadu i udzielenie informacji rzeczo wych, lub wskazanie kogokolwiek ze sprawców naczelnik policji Rawy, p. Jerzy Sarnecki wynaczył 20,000 mk. nagrody.

### Humor i Satyra.

Dowóda szpitala spotyka w pa gonice kilku rannych pianów — pa cjentów z plegniarkami pod ręką.

— Głębiny, z siostrami nie space rowad, tyko w łózkach leżał!

Generał: — Cóż, czy sprawa ujed nostajnienia pozdrowienia wojsko wego została nadarad?

Adjutant: — Wedle rozkazu, pa nie general! Wszystkie oddziały wi tają się jednako: „Cześć!“, a tylko intendentura ciągle jeszcze mówi: „Czeszczo!“.

„Smiech“.

<b>Ważne</b> dla Restauracji i osób prywatnych Man. pascertawidow- ni z publicznosci przynajm to posredni- ctwo wszelkie przedmioty kt. st. d. przedmioty to po- sredniom za nowo z 6 ci 1000 gwarancji bli- jenci szaraz do mnie przebyd, wzmiana sa co zadawaloce z rej pra- cy będą mieniz Z powa- żaniem M. D. Lugafor Nowy-Rynek 13 2093	<b>Skradziono</b> 2 klucze kare 6 i 1 pól istnie i Zakretku Sza che: tim pow. Nowo- domski gm. Radchowi- ca 3107
<b>Zginął</b> passport ciem. wydany na nazwisko Herstiana Bieretka 2106	<b>Do sprzedania</b> szpakoski z pudłkiem skórczanym gWidomę Kocimanski 46 F. Kowal ski 2105
<b>Przyznajonj</b> i inteligentna piang lub odroz pragne pomad dobrze spoznowany ka- ralizy zgłoszenia tyk: prowadza do Adm. Lappe II-a Alja 81 3100	<b>Przyznajonj</b> i inteligentna piang lub odroz pragne pomad dobrze spoznowany ka- ralizy zgłoszenia tyk: prowadza do Adm. Lappe II-a Alja 81 3100

